

*Sygn. akt II K 140/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 4 lipca 2018 r.**

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Karolina Szapiel

po rozpoznaniu w dniach 13 czerwca i 4 lipca 2018 r. sprawy:

**P. I.**, syna A. i C. z domu W., urodzonego (...) w S.,

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od dnia 12 stycznia 2009 roku do dnia 26 marca 2018 roku w B. i B. uchylał się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego na rzecz syna J. I. określonego co do wysokości orzeczeniami sądowymi gdzie powstała wskutek tego zaległość stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych i przez to naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

**tj. o czyn z art. 209 § 1a k.k.**

I. oskarżonego **P. I.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od 1 maja 2010 r. do dnia 26 marca 2018 r. w B. i B. uchylał się od wykonania obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniego J. I. określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym i łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych, przez co naraził osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, **to jest popełnienia czynu z art. 209 § 1a k.k.** i za to na mocy art. 209 § 1a k.k. skazuje go na **karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszona** oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. na mocy art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łóżenia na utrzymanie syna J. I.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Jacka Osmólskiego kwotę 619,92 zł. (sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa groszy), w tym kwotę 119,92 zł. (sto dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa groszy) podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sędzia:

**Sygnatura akt II K 140/18**

**UZASADNINIE**

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. I. pozostawał w związku małżeńskim z E. K. (1) z domu C.. Ze związku tego posiadają małoletniego syna J. I..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 12 stycznia 2009 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) orzeczono separację związku małżeńskiego wyżej wymienionych i zasądzono od P. I. na rzecz J. I. tytułem alimentów kwotę po 400 zł. miesięcznie. Małżonkowie nadal zamieszkiwali razem, a P. I. partycypował w kosztach utrzymania dziecka.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 21 października 2009 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) rozwiązano przez rozwód małżeństwo E. I. i P. I.. W orzeczeniu tym pozostawiono bez zmian wysokość wcześniej orzeczonych alimentów na rzecz J. I.. W związku z tym, że P. I. przestał partycypować w kosztach utrzymania dziecka i nie płacił ciążących na nim alimentów, w dniu 25 maja 2010 r. E. I. złożyła do komornika wnioski o wszczęcie egzekucji w celu wyegzekwowania alimentów zaległych od dnia 29 kwietnia 2010 r. oraz bieżących. Postępowanie egzekucyjne prowadzone jest przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w B. początkowo pod sygnaturą (...), a następnie pod sygnaturą (...).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 27 kwietnia 2012 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) alimenty na rzecz J. I. zostały podniesione do kwoty 500 zł. miesięcznie.

Z uwagi na fakt, że egzekucja świadczeń alimentacyjnych była bezskuteczna, E. I. wystąpiła do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w B. o wypłatę świadczeń na rzecz J. I. z funduszu alimentacyjnego. Świadczenia te były wypłacane przez tę instytucję od sierpnia 2010 r. Od października 2016 r. świadczenia te zaczął wypłacać Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w B.. Powstała w tym czasie zaległość P. I. stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych.

Po rozwodzie, P. I. i jego była małżonka zamieszkali oddzielnie. E. I. początkowo mieszkała z synem w B.. Wówczas P. I. kilkakrotnie odwiedził dziescko przynosząc mu prezenty. Poza tym nie interesował się jego losem, postęпами w nauce. Nie przekazywał dziecku ani jego matce pieniędzy. Wiedząc o ciążącym na nim obowiązku alimentacyjnym, niełożył na utrzymanie syna.

Od rozwodu rodziców, J. I. pozostawał w zasadzie na wyłącznym utrzymaniu i wychowaniu swojej matki. E. I. do września 2010 r. pracowała zarobkowo. Następnie utrzymywała się z zasiłków z pomocy społecznej, w tym świadczeń z funduszu alimentacyjnego. W utrzymaniu pomagali również finansowo jej rodzice oraz jej siostra. W 2015 r. E. I. wyszła za mąż za P. K., z którym zaczęła prowadzić wspólne gospodarstwo domowe. Mężczyzna przyczyniał się do utrzymania J. I.. W przypadku braku pomocy męża, rodziny E. K. (2) oraz kwot wypłacanych z funduszu alimentacyjnego, E. K. (2) nie byłaby w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych J. I..

P. I. jest osobą zdrową. Od 2009 r. pracuje dorywczo. Zarabia około 2000 zł. miesięcznie. Od marca 2010 r. zarejestrowany jest również jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w B. i do 11 września 2010 r. otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych. Z innego związku posiada dwójkę małoletnich dzieci.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnienia oskarżonego P. I. (k. 148v – 149), zeznania świadka E. K. (2) (k. 10 – 10v, 149 – 150), a także zawiadomienie wraz z załącznikami (k. 1 – 5), pismo z Powiatowego Urzędu Pracy w B. (k. 16), dokumenty z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. (k. 19 – 28), kserokopie dokumentów z akt komorniczych (...)i (...) (k. 30 – 62, 83 - 100), dokumenty z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w B. (k. 69 – 75, 107 - 116).

P. I. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień. Przed Sądem zmienił swoje stanowisko i przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie jest w stanie płacić pełnej kwoty alimentów gdyż ma na utrzymaniu jeszcze dwójkę dzieci z innego związku. Podał, że od 2009 r. pracuje dorywczo zarabiając około 2000 zł. miesięcznie. Początkowo pracował jako pomocnik na budowie, a od 6 lat w firmie czyszczącej kanalizację. Mimo, że codziennie stawia się do pracy i regularnie otrzymuje wynagrodzenie, formalnie nie jest zatrudniony. Jest również zarejestrowany jako osoba bezrobotna, a Urząd Pracy odprowadza za niego składki na ubezpieczenie zdrowotne. Wyjaśnił, że znał wysokość alimentów na rzecz syna oraz wiedział o wszczęciu wobec niego postępowania egzekucyjnego w tym zakresie. Dodał, że po rozwodzie mieszkał z

byłą żoną przez prawie rok i wtedy przyczyniał się do utrzymania syna. Kiedy zamieszkali oddzielnie, zaczął płacić komornikowi część miesięcznych alimentów. Oskarżony raz podawał, że pozostała część wpłacał do rąk matce dziecka bądź przekazem pocztowym by w dalszej części wyjaśnień stwierdzić, że nigdy nie zdarzyło się by w jakimkolwiek miesiącu wpłacił pełną wysokość alimentów. Podał, że oprócz kwot wpłacanych komornikowi, uiszczał wpłaty również na rzecz funduszu alimentacyjnego. Dodał, że przez ostatnie 9 lat kupował dla syna różne rzeczy. Mimo, że od 4 lat go nie widział, w dalszym ciągu je kupował i trzyma je u siebie (k. 148v – 149).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Bezspornym było, że P. I. pozostawał w E. K. (2) (poprzednio I.) w związku małżeńskim, z którego posiadają syna J. I.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 12 stycznia 2009 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) orzeczono separację związku małżeńskiego wyżej wymienionych i zasądzono od P. I. na rzecz J. I. tytułem alimentów kwotę po 400 zł. miesięcznie (k. 88). Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 21 października 2009 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) rozwiązano przez rozwód małżeństwo E. I. i P. I.. W orzeczeniu tym pozostawiono bez zmian wysokość wcześniej orzeczonych alimentów na rzecz J. I. (k. 114). Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 27 kwietnia 2012 r. alimenty na rzecz J. I. zostały podniesione do kwoty 500 zł. miesięcznie (k. 5).

Tym samym poza sporem było, że na P. I. ciążył obowiązek alimentacyjny na rzecz małoletniego syna J. I., który został określony co do wysokości orzeczeniem sądowym.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, oskarżony w okresie od 1 maja 2010 r. do 26 marca 2018 r. nie wykonywał w/w obowiązku alimentacyjnego, mimo braku ku temu obiektywnych przeszkód.

Z zeznań E. K. (2) (poprzednio I.), byłej żony oskarżonego i matki J. I. wynika, że pozostawała w związku małżeńskim z P. I., z którym mają syna J. urodzonego w 2008 r. W 2009 r. złożyła pozew o rozwód. Sąd orzekł jednak początkowo separację ich związku małżeńskiego, a potem rozwód zasądzając w obu orzeczeniach alimenty od oskarżonego na rzecz syna. W między czasie cały czas mieszkała z J. I. wspólnie z mężem, który przyczyniał się do utrzymania dziecka, uiszczając chociażby w połowie rachunki. Po orzeczeniu rozvodu świadek wyprowadziła się z synem. Z uwagi na to, że oskarżony przestał w ogóle uiszczać jakiegokolwiek kwoty na rzecz dziecka złożyła do komornika wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W dalszym ciągu nie przekazywał jednak jej ani synowi jakichkolwiek kwot. Nie interesował się jego losem, w tym postępowaniemi w nauce. Kilkakrotnie odwiedził J. I. i przekazał synowi prezenty jednak w późniejszym czasie domagał się ich zwrotu. Początkowo E. K. (2) utrzymywała się z synem z jej wynagrodzenia, a później z zasiłków z opieki społecznej i alimentów z funduszu alimentacyjnego. Cały czas finansowo pomagali również jej rodzice oraz jej siostra. W 2015 r. świadek wstąpiła w kolejny związek małżeński i jej mąż zaczął pomagać w utrzymaniu J. I.. Z zeznań E. K. (2) wynika, że gdy pozostawała w związku małżeńskim z oskarżonym, ten pracował na umowę o pracę zarabiając około 2000 – 2500 zł. miesięcznie. Gdy wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne rozwiązał umowę o pracę by komornik nie mógł wyegzekwować alimentów, jednak dalej w tej samej firmie pracował osiągając podobne wynagrodzenie (k. 10 – 10v, 149 – 150).

W ocenie Sądu zeznania E. K. (2) są w pełni wiarygodne. Wskazać należy, że są one konsekwentne i spójne. Co więcej, znajdują one potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym w dokumentacji związanej z wywiązywaniem się przez oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego, a także po części w wyjaśnieniach oskarżonego.

Z zeznań (...) K. wynika więc jednoznacznie, że P. I. nie przekazywał jej jakichkolwiek środków finansowych na utrzymanie syna. Co więcej, obowiązek w tym zakresie, w pewnej części, przejęły inne, niezobowiązane osoby (obecny małżonek świadka oraz rodzina świadka) bądź instytucje (alimenty z funduszu alimentacyjnego).

Z dokumentów przesłanych od komornika jednoznacznie wynika, że E. K. (2), w związku z postawą P. I., w dniu 25 maja 2010 r. złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji w celu wyegzekwowania alimentów zaległych od dnia 29 kwietnia

2010 r. oraz bieżących. Egzekucja była bezskuteczna i komornik wystawiał wnioskodawczyni zaświadczenia w tym zakresie. Z dokumentów tych wynika również, że łączna wysokość powstałych wskutek zachowania oskarżonego zaległości stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych (k. 4, 30 – 62, 83 - 100).

Z dokumentów przesłanych z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w B. oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. wynika z kolei, że E. K. (2) rzeczywiście korzystała z pomocy socjalnej, tj. pobierała alimenty z funduszu alimentacyjnego (k. 19 – 28, 69 – 75v).

Z informacji uzyskanej z Powiatowego Urzędu Pracy w B. wynika, że P. I. w okresach od 4 marca 2010 r. do 20 marca 2012 r., od 13 sierpnia 2012 r. do 18 sierpnia 2016 r. i od 7 lipca 2017 r. do 12 listopada 2017 r. był zarejestrowany jako bezrobotny (k. 16).

Z zeznań E. K. (2) wynika również jednoznacznie, że zachowanie oskarżonego sprowadzające się do nie wykonywania ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego naraziło osobę uprawnioną, tj. małoletniego J. I., na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Nie tracąc z pola widzenia faktu, że starała się ona zapewnić synowi jak najlepsze warunki bytowe i starała się by niczego mu nie brakowało, podnieść należy, że wszystko to możliwe było głównie dzięki kwotom wypłacanym z funduszu alimentacyjnego, pomocy jej rodziny oraz jej aktualnego małżonka. Nawet przyjmując, że J. I. miał zaspokojone podstawowe potrzeby życiowe, wskazać należy, że zgodnie z powszechnie obowiązującym w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego stanowiskiem, fakt zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji albo przez inne osoby, nie zobowiązane, nie wyłącza ustawowego znamienia narażenia na niemożność zaspokojenia tych potrzeb (uchwała Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86). Z podobną sytuacją mamy do czynienia, gdy koszty utrzymania i wychowania uprawnionego do alimentacji ponosi instytucja państwowa do tego powołana (np. fundusz alimentacyjny). W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, że okoliczność, iż fundusz alimentacyjny pokrywa zaliczkowo należne kwoty alimentacyjne zasądzone od dłużnika, który uchyla się od ich uiszczania, nie zmienia faktu, że samo ich niepokrywanie przez sprawcę może wypełniać także znamię narażenia pokrzywdzonych na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przyjmuje się bowiem, że pomoc z funduszu alimentacyjnego działa tak samo, jak działa każda inna pomoc od osób niezobowiązanych, które z pobudek humanitarnych umożliwiły egzystencję osób pokrzywdzonych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 grudnia 1996 r., II AKa 407/96, OSA 1997, Nr 4, poz. 18; wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 1987 r., V KRN 54/87, OSNPG 1987, Nr 8, poz. 103).

W ocenie Sądu analiza postawy P. I. w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje także, że jego zachowanie stanowiło nic innego jak uchylanie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego na rzecz J. I.. Nie może budzić wątpliwości to, że oskarżony miał możliwość wykonania tego obowiązku. Jest bowiem osobą zdrową, która cały czas posiadała i posiada zatrudnienie.

W tym miejscu podnieść należy, że uwadze Sądu nie umknął fakt, iż P. I. od czasu wszczęcia przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego niemal co miesiąc przekazywał komornikowi pewne kwoty pieniężne (por. k. 31 – 33v). Zauważyć jednak należy, że było to wyjątkowo niewielkie kwoty w stosunku do miesięcznej wysokości alimentów. Przykładowo można wskazać, że z karty rozliczeniowej komornika wynika, że od początku 2014 r. do końca 2017 r. P. I. wpłacił komornikowi kwotę 1550 zł. (por. k. 31 – 32v), podczas gdy łączna wysokość alimentów za ten okres to kwota 24000 zł. (4 lata x 12 miesięcy x 500 zł). Podobne proporcje wyłaniają się w poprzednim okresie. Oskarżony uiszczał również dobrowolne wpłaty na rzecz Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w B., który wypłacał alimenty z funduszu alimentacyjnego. Z informacji udzielonej przez tę instytucję wynika, że stan zadłużenia P. I. za okres wypłacania tego świadczenia, tj. od 1 sierpnia 2010 r. do 30 września 2016 r. wynosi 46.650,13 zł, a suma dobrowolnych wpłat w tym okresie to jedynie kwota 2517,82 zł. (k. 69). W ocenie Sądu okoliczność, że oskarżony dokonywał wskazanych wyżej wpłat, czy to na rzecz komornika, czy też na rzecz instytucji dysponujących funduszem alimentacyjnym (k. 194 – 247) nie mogą skutkować uznaniem, że P. I. wykonywał ciężący na nim obowiązek alimentacyjny, w szczególności mając na uwadze wysokość tych wpłat. Zdaniem Sądu oskarżony zdecydowanie miał możliwość wykonywania tego obowiązku

w innej wysokości, a więc jego zachowanie świadczy ewidentnie o tym, że obowiązek ten lekceważył, przy czym miał obiektywną możliwość wykonania go.

Zdaniem Sądu powyższe rozważania wskazują, że przyznanie się przez P. I. do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości i zasługuje na uwzględnienie. Jeżeli chodzi o jego wyjaśnienia to Sąd uwzględnił te, w których przyznawał, iż miał pełną świadomość ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego oraz to, że przez cały czas pracuje zarobkowo. Na uwzględnienie nie zasługiwały z kolei jego twierdzenia, że nie miał możliwości uiszczania większych kwot tytułem alimentów oraz to, że poza wpłatami dla komornika pieniądze przekazywał również matce jego syna. W tym zakresie pozostaje to w oczywistej sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że P. I. dopuścił się przypisanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że ciążył na nim obowiązek alimentacyjny na rzecz małoletniego syna J. I. określony co do wysokości orzeczeniem sądownym, obowiązek którego oskarżony nie wykonywał mimo możliwości. Nie ulegało również wątpliwości to, że takie zachowanie oskarżonego spowodowało powstanie zaległości, których łączna wysokość stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych. Co więcej, J. I. wskutek postawy swego ojca został narażony na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W związku z powyższym przyjąć należało, że oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 209 § 1a k.k. Sąd zmienił przy tym okres w jakim P. I. miał dopuścić się wskazanego czynu zabronionego przyjmując datę początkową na 1 maja 2010 r. (na tę datę wskazała E. K. (2) składając wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego; świadek wskazywała również, że po orzeczeniu separacji mieszkała wspólnie z mężem, który przyczynił się do utrzymania syna).

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy oraz stopień jego zawinienia i społeczną szkodliwość czynu.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że oskarżony nie był dotychczas karany sądownie (k. 126).

Niewątpliwie występki, którego dopuścił się P. I. cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. Oskarżony swoim działaniem godził bowiem w istotne dobro jakim jest rodzina i obowiązek opieki, działając z zamiarem bezpośrednim. Postawa P. I. wskazuje, że zupełnie nie przejmował się potrzebami swego małoletniego syna i nie interesował się jego losem. Ponadto mając możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu oraz zgodnego z prawem zachowania, zdecydował się popełnić przestępstwo.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczonej kary zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo. Pozwoli mu zrozumieć naganność swego postępowania i będzie stanowiła nauczki na przyszłość i wpłynie na postawę oskarżonego oraz skłoni go do przestrzegania porządku prawnego. Ponadto orzeczonej kary ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, fakt, że nie był dotychczas karany sądownie, prowadzi do dość ustabilizowany tryb życia, Sąd doszedł do przekonania, że można postawić wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną, iż nie popełni w przyszłości przestępstwa. W związku z tym zasługuje na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego instytucji probacji w postaci warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności. Orzekanie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania winno następować tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. W ocenie Sądu orzekanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności powinno być ostatecznością. Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia byłaby jedynie represją w stosunku do oskarżonego i nie spełniłaby swoich celów. Okres próby wynoszący 2 lata jest zdaniem Sądu wystarczający do dyscyplinującego oddziaływania wobec oskarżonego.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu rozstrzygnięto zgodnie z § 4 ust. 1 i ust. 3, § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w całości, uznając, że z uwagi na jego sytuację materialną, ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Sędzia: